

Sygn. akt I DI 18/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Duś

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Duś (przewodniczący, sprawozdawca)

w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w W. - I. T.

po rozpoznaniu w Sądzie Najwyższym Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2021 r.

złożonego w dniu 22 kwietnia 2021 r. do protokołu posiedzenia wniosku adw. J. D., adw. M. Z. oraz adw. B. T., obrońców sędziego SO I. T. o wyłączenie od rozpoznania sprawy o sygn. I DI 18/21 sędziego SN A.R. z uwagi na zaistnienie przesłanki określonej w art. 41 k.p.k.

na podstawie art. 42 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k.

postanowił

nie uwzględnić wniosku obrońców sędziego SO I. T. o wyłączenie sędziego SN A.R. od orzekania w sprawie o sygn. akt I DI 18/21

UZASADNIENIE

W dniu 15 marca 2021 r. do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek Prokuratury Krajowej Wydziału Spraw Wewnętrznych, sygn. PK XIV Ds. [...] o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie podejrzanego I. T..

Na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2021 r. stawili się obrońcy sędziego SO I. T., adw. J. D., adw. M. Z. oraz adw. B. T..

O godzinie 13.00 Przewodniczący udzielił głosu adw. J. D., który oświadczył, że „planuje przemawiać 14 godzin. Wobec prośby Przewodniczącego o znaczące skrócenie wystąpienia oświadczył, iż postara się zakończyć przemowę po 10 godzinach”. O godzinie 14.15 Przewodniczący, jak wynika z protokołu posiedzenia, określił ww. obrońcy czas wystąpienia do godziny 15.00. O godzinie 15.00 Przewodniczący przerwał wypowiedź adw. J. D., wskazując, że upłynął czas wyznaczony na jego przemowę. Wówczas obrońca sędziego SO I. T. adw. J. D. złożył ustnie do protokołu wniosek o wyłączenie ze składu orzekającego sędziego SN A.R. argumentując naruszeniem „prawa do obrony związanym z pozbawieniem go możliwości przedstawienia argumentów mających na celu obronę jego klienta. Kwestionuje fakt wyznaczenia mu czasu gdyż był jedynie proszony o to, by się streszczać. Fakt ten wywołał u niego niepokój, czemu dawał wyraz i nieznana mu jest w prawie polskim instytucja ograniczenia przemówień obrończych”. Pozostali obrońcy oświadczyli, że przyłączają się do tego wniosku.

Obecny na posiedzeniu prokurator wniósł o nieuwzględnienie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja wyłączenia sędziego z powodu uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności w danej sprawie jest uregulowana w przepisie art. 41 § 1 k.p.k. Zgodnie z jego treścią sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

Na wstępie podkreślić należy, iż wątpliwość co do bezstronności sędziego, która implikuje jego wyłączenie od udziału w rozpoznaniu sprawy musi być „uzasadniona”. Jak wskazuje się w doktrynie, sformułowanie to oznacza poważną wątpliwość, która musi istnieć obiektywnie, a nie tylko w subiektywnym przeświadczeniu, czy też przekonaniu strony składającej wniosek o wyłączenie. Chodzi zatem o wątpliwość, którą w oparciu o zaistniałą okoliczność mogłaby powziąć każda inna, rozsądnie oceniająca i nieuprzedzona osoba. Nie stanowi zatem przyczyny wyłączenia sędziego podejrzliwość strony, czy też utrata wiary w bezstronność sędziego, wynikająca z jej subiektywnego odczucia. Uwagi

powyższe odnoszą się do takiego zachowania sędziego na sali rozpraw oraz poza nią, z którego mogłoby wynikać, że sędzia jest w określony sposób nastawiony do uczestników postępowania lub do sprawy (zob. Dariusz Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX). Tożsame stanowisko wyrażone zostało również w orzecnictwie Sądu Najwyższego, gdzie wskazano, iż „wątpliwość co do bezstronności sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.) musi istnieć obiektywnie i poddawać się zewnętrznej weryfikacji oraz ocenie, a nie być tylko subiektywnym przekonaniem określonej osoby” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012/4/4).

Analiza treści wniosku obrońców sędziego SO I. T. o wyłączenie sędziego SN A.R. od rozpoznania niniejszej sprawy, prowadzi do wniosku, iż nie zasługuje on na uwzględnienie.

W komentarzu do kodeksu postępowania karnego pod redakcją D. Świeckiego, sędziego Izby Karnej Sądu Najwyższego, zamieszczono powszechnie akceptowany pogląd, że wprawdzie w ramach końcowych wystąpień strony powinny mieć możliwość „swobodnego wypowiedzenia swoich racji. Ustawodawca nie wprowadził żadnych ograniczeń co do czasu trwania wystąpienia. Jednak czas przemówienia powinien pozostawać w rozsądnej proporcji do materiału dowodowego i prawnego sprawy (...) Dlatego też przewodniczący składu orzekającego w ramach uprawnień związanych z kierowaniem rozprawą ma prawo do zwrócenia przemawiającemu uwagi w wypadku niemerytorycznego wystąpienia, a w razie nadużycia prawa do przemówienia – także odebrania mu głosu” (D. Świecki [red.] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX 2021).

Powyższy pogląd nie jest w doktrynie odosobniony, i tak „przewodniczący składu orzekającego jest uprawniony do zwrócenia uwagi na potrzebę ustosunkowania się do określonych kwestii. Zasadnie podnosi się w doktrynie, że mimo braku jakichkolwiek zastrzeżeń czy wskazówek ustawowych w tym względzie, nie wolno przepisów uprawniających strony do zabierania głosu w określonych momentach rozprawy interpretować w ten sposób, że dają one stronom nielimitowaną swobodę przemawiania. Czas przemówień stron jest podyktowany potrzebą merytoryczną, za którą uznać należy w tym wypadku ustosunkowanie się

do dotychczasowego przebiegu postępowania i zaprezentowanie swego stanowiska w kwestii rozstrzygnięcia co do zasadniczego przedmiotu procesu (...) Zatem w razie nadużycia prawa do zabierania głosu ponad rzeczową potrzebę przewodniczący powinien zwrócić danemu uczestnikowi uwagę, wyjaśnić, w jakim sensie wypowiedź wykracza poza procesowe uprawnienie (...) a w ostateczności odebrać głos” (S. Steinborn (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, LEX 2016).

Stanowisko to zostało też wyrażone w judykaturze, gdzie stwierdzono, iż rzeczą stron jest przedstawienie wywodów w sposób zwięzły i tak, by zbędnie nie absorbowały czasu czynności. „Sprawność procesu wymaga, aby czas rozprawy nie był przez jej uczestników marnowany, gdyż inaczej sąd nie będzie w stanie rozpoznać sprawy bez zbędnej zwłoki, jak nakazuje art. 45 ust. 1 Konstytucji” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 kwietnia 2005 r., II Aka 32/05, KZS 2007, z. 2, poz. 69). Warto również w tym miejscu przytoczyć pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie „Rzeczą bowiem sądu i imperium powierzonego przewodniczącemu składu orzekającego jest dbałość o prawidłowość procedowania (art. 366 k.p.k. i n.), a w tym zapewnienie powagi sądu, zatem nie można kwestionować bezstronności sędziego, który czuwa nad prawidłowym przebiegiem rozprawy” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 października 2015 r., II AKa 163/14, LEX nr 2041890).

W warunkach tej konkretnej sprawy nie sposób uznać by dwugodzinna przemowa, jednego z trzech obrońców, była postrzegana jako niewystarczająca czasowo, zaś konieczne działania Przewodniczącego, oceniane jako stronniczość czy negatywne nastawienie do strony, implikujące zaistnienie przesłanek określonych w art. 41 § 1 k.p.k.

Wnioskodawcy nie zaprezentowali przekonujących i rzeczowych argumentów, które pozwoliłyby w sposób uprawniony przyjąć, że zachodzą okoliczności mogące wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego SN A.R. w przedmiotowej sprawie. Jak wynika z protokołu posiedzenia, zachowanie adw. J. D. od początku świadczyło o intencjonalnym przedłużaniu postępowania. Wskazanie przez obrońcę, że „nieznana mu jest w prawie polskim

instytucja ograniczenia przemowień obrończych” stanowi tylko jego świadectwo co do znajomości, a właściwie nieznajomości orzecznictwa i poglądów doktryny.

„Niewłaściwe zachowanie się strony na rozprawie wobec sędziego nie może stanowić dla niej podstawy domagania się wyłączenia tego sędziego z obawy o jego stronnictwo, bowiem wówczas strona dysponowałaby środkiem do wyłączenia każdego dla niej „niewygodnego” sędziego” (J. Grajewski, L. Paprzycki, Kodeks postępowania karnego z komentarzem, 2000, s. 91).

Biorąc powyższe pod uwagę – postanowiono jak w części dyspozytywnej postanowienia.